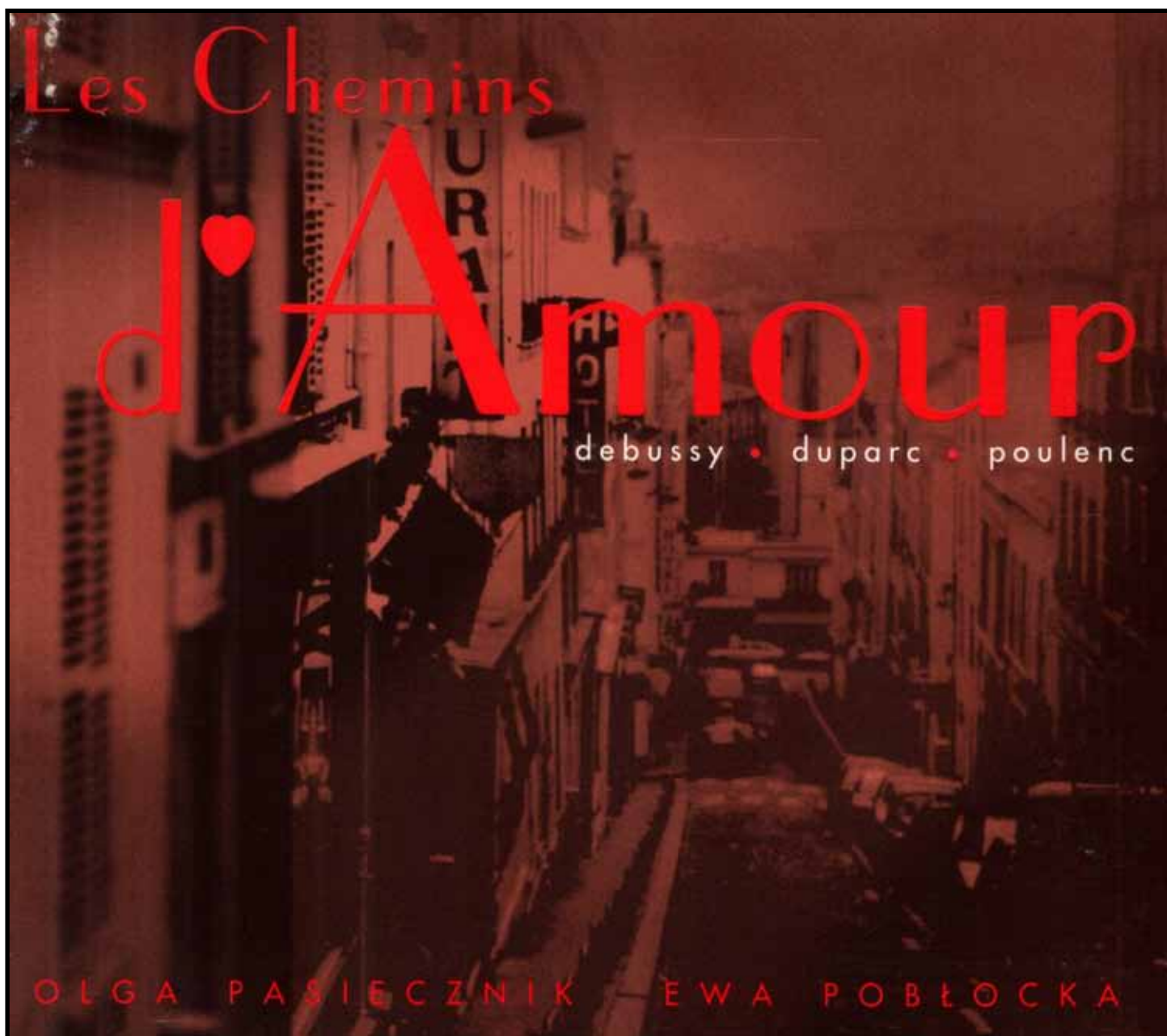


Rewelacyjna Olga Pasiecznik

Les Chemins d'Amour (Wędrując śladami miłości), tak zatytułowała swój najnowszy album Olga Pasiecznik, ukraińska śpiewaczka, od 1992 roku solistka Warszawskiej Opery Kameralnej, której scena jest miejscem jej wielu wysoko ocenionych kreacji wokalny - aktorskich w dziełach Mozarta, Monteverdiego, Rossiniego Debussy'ego i Czajkowskiego. Kunszt wokalny tej znakomitej śpiewaczki podziwiano też na prestiżowych estradach i scenach Europy, Stanów Zjednoczonych i Kanady.



Zawartość płyty stanowią pieśni francuskie Francis Poulenc'a, Henri Dupar'a i Claude Debussy'ego w interpretacji, których artystka okazuje się wielką mistrzynią potrafiącą delikatną linią nakreślić ich liryczny, czy nostalgiczny, nastrój. Śpiewa je wszystkie bardzo naturalnie z ujmującą szczerością interpretacji, a zarazem z wielką subtelnością bogactwa emocji i kulturą muzyczną. Mam wrażenie, że francuskie pieśni romantyczne wyjątkowo odpowiadają muzykalności, temperamentowi i wrażliwości artystki, która znakomicie operuje barwą i pięknie modeluje brzmienie głosu o jasnej srebrzystej barwie. Ma przy tym wszystkim jeszcze jedną ogromną zaletę, potrafi skupić uwagę słuchacza na wykonywanym utworze. Perfekcja wykonania, umiejętność budowania nastroju właściwego każdej ze śpiewanych pieśni, oraz wyczucie specyficznego stylu muzyki każdego z kompozytorów sprawiają, że stają się one prawdziwymi klejnocikami sztuki wokalne. Słucha się ich ze szczerą satysfakcją i ogromną przyjemnością.

Spotkanie ze sztuką Olgi Pasiecznik rozpoczynamy od pięknej nastrojowej kołysanki *Le Sommeil (Sen)* Poulenca, kończymy *Dernier poème (Ostatni wiersz)* i tytułową *Les Chemins d'Amour* tego samego kompozytora. Jak już wspomniałem wszystkie pieśni są klejnocikami to jednak szczególną uwagę poroszę zwrócić na: *Extase (Uniesienie)*, *Soupir (Westchnienie)* i *Phidylé Duparca* oraz *Beu soir (Cudowny wieczór)*, *Rondel chinois (Rondo chińskie)* Debussy'ego .

Solistce towarzyszy przy fortepianie Ewa Pobłocka, pianistka, która znakomicie opanowała trudną sztukę akompaniamentu. Szczególną uwagę zwraca harmonijne porozumienie obu Pań. W tym nagraniu jest miejsce dla artyzmu każdej z nich. Bez wątpienia Ewa Pobłocka, tworząc delikatne muzyczne tło, jest współtwórczynią artystycznej kreacji każdej pieśni.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl